Nr. 5. Kraków, dnia 1 maja 1929. Rok XI.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II p.

Święto Proletarjatu 1 Maja 1929.

1 Maja jest świętem socjalistycznie i międzynarodowo zorganizowanego proletarjatu. W dniu tym, klasa robotnicza czyni przegląd swych szeregów, swych sił bojowych, podnosi hasła sprawiedliwości społecznej, zaznacza swą niezłomną wolę zwycięstwa nad światem wyzysku i ucisku.

Stoimy w ciągłej walce z siłami społecznej i politycznej reakcji, która przy pomocy wszelkich środków i różnych elementów, usiłuje front proletarjacki rozbić, poziom materjalny i duchowy robotnika obniżyć, praw politycznych i klasowych go pozbawić, a temsamem utrzymać go w niewoli, odsunąć w najdalszą przyszłość jego zwycięstwo. Dlatego 1 Maja klasa robotnicza musi zamanifestować swą **solidarność klasową i jednolitość organizacyjną.** Burżuazja i jej różni obrońcy muszą się przekonać, że ich trud jest daremny, gdyż proletarjat świadomy jest swych celów i środków do wyzwolenia ostatecznego prowadzących.

Święto Proletarjatu ma więc w tym roku specjalnie doniosłe znaczenie. — Kapitalizm bowiem, nie mogąc pokonać trudności gospodarczych, wobec nędzy i wrzenia rosnącej w siły masy robotniczej, szuka ratunku w rządach „silnej ręki", w przemocy, w gwałtach różnego typu dyktatury. W jednych państwach opiera się ona na bojówkach partyjnych, jak faszyzm włoski, w innych na wojsku. Klasa robotnicza winna zrozumieć, że tam wszędzie, gdzie istnieje **rozbicie** szeregów robotniczych, tam najłatwiej dyktatura faszystowska zwycięża. **Dlatego wobec zakusów reakcji — zjednoczyć musimy szeregi klasy robotniczej i zacieśnić węzły międzynarodowej Solidarności Proletarjatu!**

Europa znajduje się obecnie pod znakiem kryzysu ekonomicznego, który w Polsce zapowiada się najgroźniej. Szereg lat państwo nasze trwało kosztem mas wyłącznie, wyzyskiwanych straszliwie drogą inflacji, przy bezwartościowym pieniądzu papierowym.

Od trzech lat przeżywamy tak zwaną „sanację moralną". Rządy tego typu dyktatury gnębiąc demokrację i odepchnąwszy lud pracujący od wpływu na rządy, na gospodarkę państwa i na politykę gospodarczą, a związawszy się z klasami kapitalistyczno-obszarniczemi przeprowadzały „uzdrowienie" budżetu i waluty **kosztem proletarjatu.** To też **drożyzna** niehamowana przez rząd, szła naprzód, a zarobki robotników obniżały się zastraszająco. Skutkiem tego zubożenia klasy pracującej, obniżyła się konsumcja, bezrobocie nie zostało opanowane. I dziś, po trzech latach dyktatorskiej gospodarki, stoimy wobec zaostrzenia się kryzysu ekonomicznego. Bezrobocie wzrasta, waluta niepewna, drożyzna się wzmaga. I znowu tak, jak skutki inflacyjnej gospodarki, tak rezultaty katastrofalnej pomajowej dyktatorskiej „sanacji" **całem brzemieniem spadają na barki ludu pracującego!**

Dlatego klasa robotnicza w Polsce domaga się od tych, **którzy pełną władę w swem ręku skupili i odpowiedzialni są za stan obecny państwa** — odpowiednich zarządzeń celem **opanowania kryzysu, zniesienia bezrobocia i drożyzny!**

Klasa robotnicza jest przekonana, że rządy odrzucający współpracę przedstawicielstwa parlamentarnego, ludowego, nie podołają zadaniu, gdyż zbyt są zależne od nielicznych grup kapitalistyczno-obszarniczych. Dlatego proletarjat zorganizowany domaga się **powrotu do demokracji w rządach państwa; żąda respektowania praw ludowych i najżywotniejszych postulatów ekonomicznych klasy pracującej!**

Niech więc 1 Maja będzie potężną demonstracją

Za demokratyczną Ludową Republiką Polską.

Za ubezpieczeniem na starość weteranów pracy.

Przeciw drożyźnie i bezrobociu!

Przeciw zgubnej gospodarce reakcji!

Przeciw zakusom faszyzmu!

Niech żyje Międzynarodowy Proletarjat Socjalistyczny!

Niech żyje Braterstwo Ludów!

Niech żyje 1 Maja! M. P.

Międzynarodówka Zawodowa na 1 Maja.

Do robotników wszystkich krajów!

Odkąd w r. 1889, a więc przed 40 laty, 1 Maj wyznaczony został jako dzień demonstracji za pokojem wśród ludów i za ochroną pracy, międzynarodowa klasa robotnicza podnosiła nieustannie głos **za pokojem wśród narodów,** za **rozbrojeniem i międzynarodowem sądownictwem polubownem, za ochroną pracy i ustawowem ustaleniem 8 godzinnego dnia pracy,** przypominając klasom rządzącym wszystkich krajów te żądania w szczególnie silnej formie.

„Wielka wojna" przerwała tę pracę, wbijając całemu światu w głowy w najostrzejszy sposób okropności zbrojnego starcia między narodami.

Dlatego jest przedewszystkiem **obowiązkiem klasy robotniczej przeciwstawić się wszystkim usiłowaniom wzmocnienia wojskowych środków pomocniczych i ducha wojskowego.** W nowem pokoleniu, które nie zaznało wojny, musi być **utrzymana niechęć do wojny i militaryzmu,** zaś klasie robotniczej nie wolno dopuścić do utworzenia się wątpliwości, że **nowej masakrze przeciwstawi się wszystkiemi stojącemi jej do dyspozycji środkami.**

Gdy przed dziesięciu laty zebrała się w Waszyngtonie pierwsza konferencja dla uregulowania czasu pracy, myśleli pracodawcy i rządy bodaj trochę o przyrzeczeniach, które poczynili klasie robotniczej podczas wojny. Program ochrony pracy został przyjęty, który przedewszystkiem spełnił żądania robotnicze co do zabezpieczenia 8 godzinnego dnia pracy. Rychło jednak usunięto się od danych przyrzeczeń, prawie nic istotnego nie zostało przeprowadzone, przedewszystkiem **odmówiono spełnienia głównego żądania robotników:** prawnego ustalenia 8 godzinnego dnia pracy. O ile jakieś postępy zostały dokonane, zostały one wymuszone przez zwartą siłę klasy robotniczej.

Chodzi o to, aby pokazać rządom i kapitalistom, że **klasa robotnicza nie jest skłonną dać się usunąć na bok** i pozwolić, aby reakcja przeszkodziła dotrzymaniu przyjętych zobowiązań.

1 Maj tego roku powinien przypomnieć klasom rządzącym w pierwszym rzędzie **żądania pokojowe** klasy pracującej oraz żądanie ustawowego ustalenia 8-godzinnego dla pracy. Dlatego wzywamy zorganizowanych robotników całego świata, aby i w tym roku znowu w dniu 1 Maja potężnie manifestowali

za rozbrojeniem i sądownictwem rozjemczem,

za przeprowadzeniem wystarczającej ochrony pracy,

za ustawowem zabezpieczeniem 8 godz. dnia pracy.

Ponieważ z doświadczenia wiemy, że klasa robotnicza otrzymuje od swych przeciwników tylko to, co silną organizacją potrafi sobie wywalczyć, zwracamy się z usilnem upomnieniem do całej klasy robotniczej, aby swe organizacje **bojowe ciągle wzmacniała** dla przezwyciężenia wszystkich przeszkód przeciw postępowi rozwoju społecznego.

Międzynarodówka Związków Zawodowych

Ostrzeżenie.

DO WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁÓW!

Jeden z naszych oddziałów donosi nam, iż z obozu reakcyjnego B. B. S. albo fałszywej „frakcji rewolucyjnej", która podjęła się nikczemnej roboty rozbijania jedności ruchu robotniczego, zwrócono się do niego, ażeby oddział ten przystąpił do tej grupki zwarchołonych, gorzej, bo zdrajców klasy robotniczej, w Warszawie, gdzie założono już „Centralę".

Ostrzegamy przeto wszystkie oddziały naszego Związku Robotników przemysłu drzewnego, ażeby reagowały energicznie na wszelkie próby rozbicia swych szeregów i dawały porządną odprawę „frakom" zdradzieckim, sługom kapitału, i broniły się przed naruszeniem Związków klasowych.

Przepędzajcie Towarzysze precz bebesowych judaszów, gdziekolwiek się zjawią, i próbować będą zamachu na jednolity front i organizację ludu pracującego!

Świadomość i energia robotników zorganizowanych w Związku klasowym odeprze wszystkie zamachy ze strony reakcji. Odrzucą też niecne ich pisemka jak „Przedświt" i inne piśmidła.

A. Lipiarz, przew. M. Łachecki, sekret.

Najbliższe zadania.

Obecne położenie gospodarcze i polityczne w Polsce wymaga zastanowienia się głębszego nad ogólnem położeniem klasy robotniczej. Jeżeli cofniemy się wstecz, o 3 lata, do przewrotu majowego, to zobaczymy, że masy robotnicze żyły nadzieją poprawienia się tytuacji gospodarczej, przez którą mogłyby polepszyć swe położenie materjalne. Jednak mimo chwilowej poprawy gospodarczej, bynajmniej nie spowodowanej przez rząd, płace robotnicze odpowiednio do wzrostu drożyzny nie podwyższyły się, lecz przeciwnie, zostały **obniżone**. Z sytuacji pomajowej skorzystały tylko klasy posiadające t. j. kapitaliści, bankierzy, obszarnicy, którzy podwyższyli ceny na produkty rolne i przemysłowe, powiększając stan swych zysków i kapitału. To też kapitaliści i obszarnicy wcale się nie kryją, a jawnie głoszą, że ich położenie znacznie się poprawiło.

Przy silnej władzy Marszałka Piłsudskiego stworzono nowe ugrupowania polityczne, które posiadają dążenia wzmocnienie reakcji, wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu czyli biurokracji, a ograniczenia kompetencji demokratycznego Sejmu, t. j. par ludu. Hasło walki z demokracją parlamentarną ma również zagorzałych zwolenników w obozie sanacji pomajowej, a dowodem wysunięta zmiana konstytucji według projektu B. B.

Zapowiada on zmianę ustroju Republiki Demokratycznej na ustrój, oparty na samowładztwie Prezydenta, czyli biurokracji. Ustrój taki byłby samowładztwem i samowolą administracji i policji, pod płaszczykiem władzy Prezydenta, co unicestwiłoby prawo demokracji ludowej, a ustrój ten służyłby wyłącznie interesom obszarników i burżuazji. W tych warunkach, tak w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej, klasa robotnicza znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji, wobec czego przed ruchem robotniczym stają ważne zadania.

Obok powyższego, jeżeli zważymy, że przed klasą robotniczą stoją jeszcze inne zadania pierwszorzędnego znaczenia; jak walka o ubezpieczenie na starość i od bezrobocia, a także walka o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych i **wyższych płac**, to uprzytomnimy sobie, że zadania te wymagają **wielkich wysiłków ze strony klasy robotniczej**, aby je można zrealizować.

Przy obecnych szalenie niskich zarobkach, a szczególnie **w tartakach, robotnicy znajdują się w strasznej nędzy, a nieraz w położeniu wprost tragicznem.**

Zachłanny kapitał, aby zwiększyć swe zyski i obniżyć koszta produkcji, przeprowadza tak zwaną racjonalizację w przemyśle i **masowo wyrzuca z pracy na bruk robotników** w starszym wieku, steranych pracą, pozostawiając ich **bez żadnych środków do życia.**

Powyższe zadania wymagają poparcia i zrozumienia ze strony całej klasy robotniczej. Aby walkę w tej sytuacji należycie przeprowadzić, trzeba **umasowić związki zawodowe i partje socjalistyczne.**

Wśród robotników następuje coraz większe zrozumienie potrzeby konsolidacji w klasowym ruchu robotniczym. To też faktem bardzo ważnym i doniosłym dla ruchu robotniczego jest, że wbrew hasłom różnych demagogów i rozbijaczy solidarności klasy robotniczej, **zostało przeprowadzone połączenie partji Niezależnych Socjalistów z P. P. S.** i w myśl tego Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej w Brukseli nakazał „Krukowcom" zlikwidowanie zupełnie swej grupy w Polsce.

Połączenie Niezależnych Socjalistów z P. P. S. przyczyniło się w znacznym stopniu do tego, że tam, gdzie istniały t. zw. „Wolne Związki", zostały one przyłączone do klasowych związków zawodowych. Również i do naszego Związku zostały przyłączone i scentralizowane „Wolne Związki" z dniem 1 kwietnia b. r. z terenu Poznańskiego i Pomorskiego, co ma bardzo poważne znaczenie dla wzmocnienia ruchu zawodowego w Polsce.

W obecnych warunkach politycznych i gospodarczych przy istnieniu potężnych **centralnych organizacji kapitalistycznych**, absurdem jest wmawianie robotnikom, że takie związeczki jak Ch. D., N. P. R., Partja Pracy, lub nowa B. B. S. mogą obronić interesa robotnicze i polepszyć ich byt. Hasła tych warchołów doprowadzają do pogorszenia położenia klasy robotniczej, do jej słabości. Coraz to nowy warchoł przychodzi i krzyczy: ja „jednoczę" klasę robotniczą i „uniezależniam" a to w tym celu, aby one były zależne od danego warchoła. Klasa robotnicza już poznała się na tem „jednoczeniu" i „uniezależnieniu" i widzi jak na tem wyszła, jak boleśnie odczuwa to na swej skórze. Dlatego rozłamywanie starych Związków Klasowych wypróbowanych w walce o lepszy byt klasy robotniczej, spotyka się już **ze stanowczym** protestem mas robotniczych. Świadomy robotnik rozumie, że muszą być zwarte szeregi robotnicze w spokoju, że w krótce klasa robotnicza będzie musiała ponownie Polskę demokratyczną ratować, a uczyni to wtenczas **gdy będzie jednolita.**

Rzeczą jest dowiedzioną, że jedynie **Związek Klasowy odgrywa czołową i decydującą rolę, dlatego rozwijamy silną agitację, za wstępowaniem do Związku klasowego,** co niewątpliwie przyczyni się poważnie do wzmocnienia siły klasy robotniczej w walce o wspomniane postulaty. Trzeba wszystko uczynić, aby skupić **całą klasę robotniczą pod Czerwonym Sztandarem** w imię wielkiej sprawy robotniczej.

Nakazem tego jest słuszność zasad idei, na jakich opierają swój rozwój klasowe Związki Zawodowe.

Walkę z reakcją kapitalistyczną o postulaty robotnicze i wyzwolenie proletarjatu — Związki klasowe **poprowadzą wspólnie z bratniemi partjami socjalistycznemi. Dlatego wszyscy robotnicy winni wstępować i stać solidarnie w Związku Klasowym, a dokonamy tego do czego dążymy.** **M. Ł.**

Walka o prawo do pracy.

Walka o równe prawo do pracy nie jest jeszcze hasłem, powszechnie rozumianem w świecie robotniczym. Wszakże tym światem wstrząsa wciąż widmo bezrobocia z jednej strony, widmo obniżenia poziomu życiowego z drugiej strony.

Na pierwszy rzut oka — zdawałoby się — analogiczna walka o prawo do pracy toczy się nietylko w Polsce, ale i zagranicą. W Ameryce i Australji **organizacje robotnicze murem stoją przeciw otwarciu portów dla imigrantów ze zbiedniałych, wynędzniałych krajów europejskich.** Amerykański i australski robotnik lęka się, że przybysz z Europy, o niższych potrzebach życiowych, taniej sprzeda swą siłę roboczą i wyprze z fabryk Amerykanina, który przyzwyczaił się od lat do noszenia jedwabnej koszuli, gdy jego kolega nie ma może łachmana na grzbiecie. Górnik francuski, robotnik rolny niemiecki narzeka na przybysza z Polski, który pracuje intensywniej i ma mniejsze wymagania. We Francji przynajmniej jest miejsce dla przybyszów z obcych krajów, ale w Niemczech organizacje robotnicze domagają się rugowania polskich robotników rolnych, skoro w kraju są setki tysięcy bezrobotnych Niemców.

I u nas w Polsce powstaje dużo zatargów między sproletaryzowanymi, na bruk miejski wyrzuconymi młodymi wieśniakami, a bezrobotnymi robotnikami miejskimi, którzy niechętnem patrzą okiem na swych młodych i silnych „konkurentów", przyjmowanych do fabryk na miejsca zredukowanych.

Ale zarówno te — stosunkowo małe — zatargi, jak i poprzednio wspomniana walka z ograniczeniami imigracyjnemi, do całkiem innej należą dziedziny, jak walka robotników żydowskich w Polsce o ich równe prawo do pracy. Tam **zło leży w istocie kapitalistycznej produkcji,** tu dochodzi nowy moment: antysemityzm, świadomie uprawiany i kultywowany bojkot, **ucisk narodowościowy, spychanie obywateli państwowych do poziomu ludzi niższej kategorji i mniejszych praw.** To też z całą siłą przeciwstawić się musimy istniejącemu systemowi.

Wiemy: **Pełne prawo do pracy dla wszystkich wywalczone być może dopiero przez przemianę kapitalistycznego ustroju na wytwarzanie społeczne.**

Czyżbyśmy jednak teraz byli całkowicie bezsilni? Nie, nie jesteśmy bezsilni. Rozporządzamy bronią, która nosi nazwę: **organizacje zawodowe. Skupiając w swych szeregach robotników wszystkich wyznań i narodowości, walcząc o jednolite regulowanie dla nich wszystkich płac i wogóle poziomu życiowego, związki zawodowe mogą bardzo skutecznie przyczyniać się do wywalczenia prawa do pracy robotników żydowskich w Polsce.**

Samorządy terytorjalne i samorządy ubezpieczeń społecznych, tam gdzie socjaliści mają decydujący wpływ, mogą i powinny pokazać, że **nie znają wśród swych pracowników różnicy wyznania czy narodowości.**

Posłowie socjalistyczni w Sejmie winni wywierać nacisk na władze państwowe, by otworzyły drzwi do pracy **także robotnikowi t. zw. mniejszości narodowych.**

A przedewszystkiem, na każdym kroku socjaliści powinni przeciwstawić się nacjonalistycznemu podszczuwaniu i dzieleniu się robotników między sobą. Żyd czy Niemiec, Ukrainiec czy Białorusin, przy warsztacie pracy jest dla Polaka **tem samem, czem i on: kolegą pracy, ofiarą ucisku i wyzysku, współbojownikiem przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi — ustrojowi kapitalistycznemu.**

Jedna jest klasa robotnicza, chociażby jej synowie różnemi mówili językami. Walka z krzywdą, walka z nędzą, nie może być skuteczna, jeżeli obejmuje tylko część klasy pracującej. **Ta walka musi być prowadzona w interesie całej klasy robotniczej, także na odcinku walki o prawo do pracy.**

Poseł **Adam Ciołkosz.**

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

Pochód.

Idziemy — czarni, zwęgleni,
Jedynym rytmem natchnieni,
Na imię nam: Cały Świat!

Idziemy — pogromcy maszyny,
Twardzi, wytrwali jak szyny,
Śpiewamy żelazne hymny
Idziemy — huragan, wiatr!

Radosna nasza inwazja,
Radosna nasza batalja,
Glob ziemski, jak mały globus,
Pod naszym marszem drży!

Europa, Ameryka, Azja,
Afryka i Australja
To nasz gigantyczny oboz,
To my! To my! To my!

Miljon miljonów murarzy,
Miljon miljonów stolarzy,
Miljon miljonów drwali,
Miljon miljonów kowali,

Idziemy — nieznani, szarzy,
Idziemy — chłopy ze stali!
Miljon miljonów górników,
Miljon miljonów rolników.
Idziemy w bojowym szyku,
Idziemy dalej i dalej

Pchnięte naszemi dłońmi,
Zbrojnemi w młoty i łomy,
Ciągnięte piętrami, jak końmi,
Do nieba pojadą domy!
Domy dla wszystkich,
Dalekich i bliskich!
Wszyscy w nich znajdą schrony!

Heblem, heblem wesołym
Oheblujemy stoły,
Stoły opasłe, stoły otyłe,
Przy których każdy znajdzie posiłek,
Stoły, szerokie, jak woły!

Idziemy przez mrozy i skwary,
Tętnimy, dudnimy — olbrzymy,
W górę, w górę — dźwigary!
Widzicie! świat podnosimy

Baczność Oddziały na Polesiu!

Wszystkie Zarządy Oddziałów w Województwie Poleskim w sprawach organizacyjnych winny się zgłaszać do naszego sekretarza Okręgowego tow. **Gołuba Mikołaja w Pińsku, ul. Listowskiego L. 29.**

A. Lipiarz. **M. Łachacki.**

Położenie gospodarcze robotników
w okresie rządów „sanacji moralnej“.

Ludzie „sanacji moralnej“, opanowawszy władzę zapomnieli, iż wszystka władza płynie z ludu i poprzez lud. Osiągnąwszy władzę, przypuszczali, iż źródłem władzy będą oni sami. Odwrócili się od mas robotniczych i chłopskich, pokumali się z reakcją, stworzyli wspólny front, poprzez Nieśwież i Dzików, poprzez BBS, wystąpili **ławą przeciwko klasie pracującej.** Dziś upewniła się klasa robotnicza, iż cały dzisiejszy system rządzenia, jest nastawiony **przeciwko istotnym interesom robotnika i chłopa.** Weźmy sprawę bezrobocia, ciążącego, jak zmora, od lat kilku. Przemysł się ożywił, zasilany kredytami państwowemi; obszarnik, fabrykant, producenci otrzymali z kas państwowych pieniądze, czy w tem tempie obniżyła się fala bezrobocia, szczególnie w ośrodkach robotniczych? Nic podobnego zauważyć nie można. W dalszym ciągu okręgi przemysłowe posiadają **dziesiątki tysięcy ludzi bez pracy,** czekających na wolne miejsce w fabrykach; w dalszym ciągu jest „rezerwoar“ bezrobotnych, z którego kapitalista dowolnie czerpie robotnika, **obniżając zarobki i warunki pracy.** Głodny robotnik jest premją dla kapitalistów za ich lojalność dla obozu „sanacji moralnej“. A sprawa cen artykułów pierwszej potrzeby i płace robotnicze. **Toć ceny z przed trzech lat wzrosły na rynkach krajowych do 100 proc.** Płace zaś i to w niektórych gałęziach przemysłu zaledwie wzrosły do **40 proc.** ogólnie Gdzież podziała się ta różnica. Jasnem jest, iż **pozostała w kieszeniach producentów na roli lub w przemyśle.** Rządy „sanacji moralnej“, miast regulować wysokość cen w stosunku do zarobków, oddały ludzi pracy na łup ohydnego łupiestwa hurtowników, pośredników i kupców. A jak jest w dziedzinie podatków? Budżet wzrasta z roku na rok. **Podatki pośrednie, obciążające przedewszystkiem robotnika,** pracownika i chłopa wzrastają. Bezpośrednie podatki maleją. Klasy posiadające są **prawie zwolnione z podatku majątkowego.** Śruba podatkowa jest dokręcana coraz mocniej.

Budżet państwowy przekracza nieomal dwukrotnie obieg pieniędzy w kraju. Wreszcie Rząd wydaje pieniądze poza budżetem uchwalonym w Sejmie. Na interpelacje w Sejmie, na co się pieniądze wydaje — odpowiada się stekiem pogardliwych oświadczeń; co wy tu macie do kontroli, to nie wasza sprawa. Rząd wydał, bo chciał. Epilog tej „interpretacji“ będzie w Trybunale Stanu, przed którym stanie b. minister skarbu p. Czechowicz.

Nie na tem koniec. Rozumiejąc, iż klasa robotnicza upomni się o swoje prawa do życia, iż zażąda rachunku z dotychczasowej gospodarki, „sanacja moralna“ postanowiła uczynić zamach na podstawowe prawa ludu — chąc za pomocą rewizji Konstytucji w duchu reakcji **odsunąć klasę robotniczą od kontroli nad działalnością Rządu.**

L..z mylą się ci ludzie bez „jutra“. Lud w swej masie jest świadom, **iż dzieje mu się krzywda.** Gospodarką swą „sanacja moralna“ w oczach ludu jest skompromitowaną. Jak Polska długa i szeroka, echa niosą do stolicy jedno żądanie: „Dość takiej gospodarki, nie można dłużej narażać Państwa „eksperymentami“ ludzi zacietrzewionych, ryzykantów, którzy poza beznadziejną pustką, nic twórczego nie wnieśli do budowy gmachu państwowego. Dość tych ludzi! Muszą odejść, aby nie czynić więcej krzywd — muszą odejść — ażeby Państwo Polskie nie było zmuszone przeżywać wstrząsów wewnętrznych. **E. Zawadzki.**

MARJA MARKOWSKA.

Czuwaj drużyno.

Czuwaj Drużyno! Idzie Maj!
Wiosennym liściem szumią drzewa,
Kapela wiosny już rozbrzmiewa,
Czuwaj Drużyno! Idzie Maj!

To nasze Święto, to nasz Maj!
Z warsztatów, fabryk. kopalń, rwąca
Płyń falo ludu w blaski słońca,
Robocza braci! To nasz Maj!

Czuwaj Drużyno! Rośnie wieść!
Nowego życia idzie czas:
Nie będzie ciemnych, głodnych mas!
Nie daj się gnębić! nie daj zgnieść!
Czuwaj Drużyno! Rośnie wieść!

Do góry głowy! W słońcu lśni
Nasz znak barwisty, znak wybrany,
Ze wszystkich naszych łez utkany,
Z naszego potu, łez i krwi —
Czerwony Sztandar w słońcu lśni!..

Senator Jan Englisch.

Bolesny cios dotknął polską partję socjalistyczną, a w szczególności jej organizację krakowską i wydawnictwo „Naprzodu“. W sobotę dnia 13 marca 1929 zmarł tow. senator Jan Englisch, przeżywszy lat 68.

Ś. p. tow. Englisch był jednym z najbardziej zasłużonych weteranów i przywódców polskiego ruchu socjalistycznego.

Urodzony w Krakowie w r. 1861, drukarz z zawodu, przejął się on już jako młodzieniec 18-letni ideą socjalizmu pod wpływem agitacji wszczętej przez Ludwika Waryńskiego i wstąpił do założonej przez tegoż w r. 1879 tajnej organizacji. Gdy nastąpiły masowe aresztowania był on jednym z tych, którym się udało ocalić z tego programu; pozostawszy na wolności, pełnił zręcznie funkcję łącznika pomiędzy więźniami a emigracją genewską, jako jeden z nielicznych wtajemniczonych.

Wkrótce wstąpił do założonej przez tow. Daszyńskiego P. P. S. Galicji, a wybrany przewodniczącym Komitetu Wykonawczego pełnił tę godność przez 22 lata, aż do połączenia się PPS. z wszystkich zaborów. Był pierwszym redaktorem „Naprzodu“, który długi czas redagował, następnie wybrany dyrektorem Krakowskiej Kasy Chorych w ciągu całego szeregu lat położył dla tej instytucji nieocenione zasługi, przyczyniając się do jej rozwoju.

Do Senatu został wybrany 1922 r. i ponownie w 1928 r. Dla swych zalet umysłu i charakteru cieszył się powszechnym poważaniem.

Z głębokim żalem żegna cała Polska Partja Socjalistyczna tego niestrudzonego i mądrego działacza swojego, o którym zaszczytną pamięć przechowa historja polskiego socjalizmu.

Okólnik Nr. IV.

DO ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEM. DRZEW.

1) Każdy oddział winien podać Zarządowi Centralnemu do dnia **15 maja** b. r. ilość zorganizowanych członków i wymienić narodowość zorganizowanych, oraz ile godzin pracują i ile zarabiają robotnicy. Wyszczególnić należy ilu rob. pracuje w dniówce, a ilu w akordzie.

2) Zarządy oddziałów winny przysłać sprawozdania z działalności organizacyjnej za I. kwartał b. r. a to: Ile odbyto zgromadzeń, posiedzeń Zarządu oddziału, akcji strajkowej, jak długo trwały i co wywalczono; ilość spraw spornych w sądach i różnych interwencji.

3) Zarządy oddziałów winny dopilnować, ażeby mężowie zaufania spisali listy dla robotników mających prawo korzystania z urlopu, a które to listy następnie mają przedłożyć pracodawcom. Każdy robotnik powinien urlop wykorzystać.

4) W razie akcji cennikowej, należy postępować w myśl regulaminu, porozumiewać się z Zarządem Centralnym przed ewentualnem podjęciem strajku.

5) Wszystkie oddziały w miarę możności powinny utworzyć przy Związku Biuro Pośrednictwa Pracy dla wszystkich robotników drzewnych, w myśl naszego statutu § 3. h.

6) Wszystkie Oddziały, które posiadają pieczątki **okrągłe** naszego Związku, winne je natychmiast odesłać do Centrali, a Zarząd Centralny zamówi dla tychże inne, obowiązujące w jednolitej formie, z jednolitym brzmieniem według statutu.

7) Wszystkie oddziały, **które zalegają z obliczeniami do 2 miesięcy zostaną urzędowo rozwiązane.**

A. Lipiarz, przew. **M. Łachecki,** sekr.

Rozum amerykański.

Wybitny przemysłowiec amerykański M. Szwab prezydent potężnej „Bethlehem Steel-Corporation“, ogłosił niedawno w jednym z czasopism nowojorskich 10 zasad ku utrzymaniu dobrej konjunktury gospodarczej, które zasługują na to aby je powtórzyć, jako przykład rozumu amerykańskiego, o całe niebo przewyższającego rozum naszych rycerzy przemysłu i mężów stanu. Oto one:

1) Płać robotnikom swoim możliwie najwyższe płace. Gospodarcze powodzenie zależy w dużym stopniu od dobrych stawek płacy.

2) Odnoś się do robotników jak do współdziałających w przedsiębiorstwie. Dobry bieg interesów bardziej zależy od stosunków między ludźmi aniżeli od organizacji pieniężnej lub maszynowej.

3) Kieruj przedsiębiorstwem jawnie i publicznie.

Z dzieł socjalistycznych myślicieli.

FERDYNAND LASSALE,
urodzony 11 kwietnia 1825 we Wrocławiu, zmarł 31 sierpnia 1864 w Genewie.

Rewolucji nie można nigdy robić; można jedynie rewolucję, jaka nastąpiła w istotnych stosunkach jakiegoś społeczeństwa, prawnie uznać i konsekwentnie przeprowadzić. Chcieć robić rewolucję, jest głupotą niedojrzałych ludzi, nie mających pojęcia o prawach historji. I dlatego właśnie jest równie głupiem i dziecinnem tłumienie rewolucji, jaka dokonała się już wewnątrz społeczeństwa i sprzeciwianie się prawnemu jej uznaniu lub zarzucanie takiemu społeczeństwu lub pojedyńczym ludziom, biorącym udział w tej czynności akuszerskiej, że są rewolucjonistami. Jeżeli jest już rewolucja w głębi społeczeństwa, w jego istotnych stosunkach, to, mimo wszystko, musi się także dokonać i przejść do zbioru praw.

— — — — — — — — — — — —

Co jest największem nieszczęściem dla jakiegoś narodu? Jeżeli naród ten nie ma żadnych potrzeb. Potrzeby bowiem są bodźcem jego rozwoju i kultury. Mieć możliwie najwięcej potrzeb i zaspakajać je w sposób przyzwoity i uczciwy, to jest zaletą dzisiejszych, narodowo-ekonomicznych czasów.

— — — — — — — — — — — —

Być bezpartyjnym, znaczy nie mieć żadnego przekonania, lub takowemu przeczyć. Historja przebacza wszystkie błędy, wszystkie przekonania, ale braku przekonań nie przebacza nigdy.

FERDYNAND ENGELS,
urodzony 28 listopada 1820 w Bremen, zmarł 6-go sierpnia 1895 w Londynie.

Ładna wolność, gdzie proletarjuszowi nie pozostaje inny wybór, jak tylko podpisać warunki, stawiane mu przez burżuazję, albo z głodu zginąć, umarznąć, nago ze zwierzętami w lesie kłaść się spać.

Stosunek fabrykanta do robotnika wcale nie jest ludzkim, lecz czysto ekonomicznym. Fabrykant jest „kapitałem“, robotnik „pracą“. I jeżeli robotnik nie odda się tej abstrakcji, jeżeli będzie twierdził, że nie jest „pracą“, tylko człowiekiem, mającym w każdym razie między innemi i właściwość robotnika, jeżeli da w siebie wmówić i uwierzy w to, że nie potrzebuje dawać się sprzedawać lub kupować jako „praca“, jako towar na targu, wtedy burżuj głupieje. Nie może on pojąć, że stosunek jego do robotników, jest inny niż stosunek kupna i sprzedaży.

* * *

Natura dała wszystkim ludziom równe prawo do używania wszystkich dóbr.

Natura nałożyła na każdego obowiązek pracy; nikt bez zbrodni nie może uchylić się od tego obowiązku.

Praca i używanie muszą dla wszystkich być wspólne.

Jest to zbrodnią, jeżeli jeden pracuje aż do wyczerpania, pozbawiony wszystkiego, podczas gdy drugi, nic nie pracując, tonie w przesycie.

Franciszek Babeuf.

* * *

Socjalizm — to chleb dla wszystkich i wolność dla wszystkich.

Wolność nie jest mniej ważną, niż chleb.

Karol Kautsky.

Od powszechnego zaufania do publicznego podejrzenia jest tylko krok jeden.

4) Pamiętaj o tem, że prawo podaży i popytu jest nieublagane. Dobrze jest nie zapominać, że nadprodukcja nie jest koniecznością.

5) Pamiętaj o zasadzie: żyć i dać innym żyć! Nawet dobrze prosperujące gałęzie przemysłu nie mogą sobie na to pozwolić, aby inne, bardziej zacofane, pozostawały zbyt daleko wtyle. Jeśli dobrobyt gospodarczy ma być trwały, to musi być równomiernie powszechny.

6) Witaj nowe idee! Jeśli rzeczy jakiejś chcemy nadać trwałość, to musimy zawsze być przygotowani na zmiany.

7) Nie bądź nigdy zadowolony z tego co osiągnąłeś. Próżność i skromność nie służą postępowi.

8) Prowadź swoje interesy możliwie gospodarnie. Nadmierna cena, zbyt szybka kapitalizacja i niewłaściwe metody ich rozdziału są dla interesu i dla publiczności tak samo szkodliwe, jak sztuczne kombinowanie cen i monopole.

9) Trzeba myśleć i przewidywać. Łatwiej uniknąć klęski aniżeli ją naprawić.

10) Bądź dobrej myśli i pracuj, pamiętając o tem, że celem wszelkiego gospodarstwa jest powiększenie powszechnego dobrobytu ludzi.

Jako uzupełnienie powyższych przykazań które powinny stać się drogowskazem dla naszych pracodawców, warto jeszcze zacytować niektóre myśli jakie Szwab wypowiedział niedawno w jednym ze swoich artykułów: Gwarancją powodzenia i dobrobytu amerykańskiego były: najwyższe płace jakie kiedykolwiek płacono, nie tylko pod względem wysokości kwot, ale także pod względem realnej ich wartości. Zrozumieliśmy, że wysokie płace i dobrobyt powszechny idą z sobą ręka w rękę, jeśli polityka cen idzie w kierunku oddawania towarów z możliwie najmniejszym zyskiem. Przemysł zależy od masowej produkcji, od wydajności maszyn, od warunków technicznych, ale element ludzki decyduje o tem, jakie postępy czyni i jakie usługi jest w stanie oddać społeczeństwu. Źródłem wzrastającego dobrobytu finansowego im powszechnego jest okoliczność, że każda podwyżka płac, każde skrócenie czasu pracy daje robotnikom nietylko więcej środków, ale i więcej możliwości użycia tych środków w racjonalniejszy niż dotąd sposób.

Kiedyż nasi przemysłowcy dorosną do takiego światopoglądu?

Kiedyż wreszcie zaświtają takie myśli w głowach przedsiębiorców fabryk?

Wielki Konkurs „Pobudki".

Z dniem 1 Maja b. r. redakcja tygodnika **„Pobudka" ogłasza wielki konkurs na zdobycie największej ilości nowych prenumeratorów „Pobudki".**

Szerzenie uświadomienia, propaganda prasy socjalistycznej wśród najszerszych mas jest obowiązkiem każdego dojrzałego społecznie robotnika.

Każdy winien wziąć udział w konkursie **„Pobudki".**

1) Nazwiska wszystkich biorących udział w konkursie, którzy zdołają pozyskać choćby jednego nowego czytelnika dla „Pobudki" będą umieszczone na złotej liście **„Przyjaciół Pobudki".**

2) Trzej pierwsi zwycięzcy konkursu otrzymają **trzy cenne nagrody**, które stanowią:

Nagroda I. Kompletne, z 32 tomów składające się wydanie wszystkich dzieł największego z pisarzy polskich doby ostatniej **Stefana Żeromskiego.** Komplet ten, bogato oprawny w estetyczną okładkę płócienną składa się z dwu seryj świetnych wydawnictw księgarni J. Mortkowicza w Warszawie p. t. **„Żeromski dla całej Polski". Cena tego kompletu wynosi zł. 170.**

Nagroda II. Oprawny komplet 15 tomów powieści Stefana Żeromskiego tegoż wydawnictwa J. Mortkowicza „Żeromski dla całej Polski" wartości **85 zł.**

Nagroda III. 32 zeszyty nieoprawne wszystkich powieści Stefana Żeromskiego tegoż samego wydawnictwa. Cena wszystkich zeszytów wynosi **zł. 55.**

3) Oprócz powyższych nagród każdy, kto zdobędzie w sumie ponad 5 nowych prenumeratorów „Pobudki" i 15 prenumerat miesięcznych otrzymuje prawo **wybrania sobie** — za każde 15 nowo pozyskanych prenumerat miesięcznych — **za 5 zł. książek** z „Księgarni Robotniczej" w Warszawie.

4) Każdy kto zdobędzie 5 nowych prenumeratorów otrzymuje przez kwartał prenumeratę „Pobudki" bezpłatnie, ten kto 8 — przez pół roku, ten zaś kto 15 — będzie przez rok otrzymywał „Pobudkę" gratis.

5) Prenumerata „Pobudki" wynosi miesięcznie zł. 1 gr. 50, kwartalnie zł. 4 gr. 50, rocznie 15 zł.

6) Termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs kończy się z dniem 1 czerwca 1929 roku.

7) Bliższych informacyj w sprawie konkursu udziela i na żądanie wysyła wszelkie blankiety konkursowe administracja „Pobudki", Warszawa, Warecka 7. Konto P. K. O. Nr. 13620.

Nie omijajcie okazji uzyskania za darmo wszystkich dzieł wielkiego twórcy i genjalnego pisarza — Stefana Żeromskiego.

Pamiętajcie o ciążącym na Was obowiązku uświadamiania mas robotniczych.

Wszyscy weźcie udział w konkursie „Pobudki".

Z RUCHU CENNIKOWEGO.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROBOTNIKÓW SZCZOTKARSKICH W PRZEMYŚLU.

Robotnicy szczotkarscy zmuszeni ciężkiem położeniem ekonomicznem przedłożyli właścicielowi fabryki „Kotwica" E. Fussowi następujące żądania: 1) Podwyższenie płacy o 30%. 2) Praca winna wynosić 46 godz. tygod. 3) Zniesienie akordów. 4) Uznanie organizacji i jej mężów zaufania. 5) Przyjęcie do pracy wydalonych przed strejkiem 4 robotników. 6) Udzielenie robotnikom należnych im urlopów za lata ubiegłe. 7) Zniesienie kar nakładanych na robotników. 8) Przed upływem 4 tygodni od dnia zawarcia niniejszej umowy nie może nastąpić żadne wypowiedzenie.

Gdy mężowie zaufania z delegatem związku przedłożyli powyższe żądania, fabrykant bez rozpatrzenia takowe odrzucił i oświadczył, że raczej fabrykę zamknie niż miałby dać jakąkolwiek podwyżkę.

Nie odstraszyło to robotników, którzy rozpoczęli natychmiast strejk, i stanęli do walki o słuszne swe żądania.

Już w pierwszym tygodniu strejku fabrykant godził się na 10% podwyżki, jednak robotnicy nie poszli na taki ochłap i postanowili strejk prowadzić dalej.

Dzięki solidarności robotników strejk został zwycięsko zakończony. Fabrykant widząc, że robotnicy nie ustąpili, ani też nie dadzą się załamać, zwołał konferencję do Inspektoratu Pracy w dniu 22 marca br., gdzie zawartą została umowa, mocą której pracodawca zgodził się na podwyżkę płac o **20% i uznał wszystkie postulaty które mu robotnicy przedłożyli za słuszne.**

Toteż robotnicy po odniesionem zwycięstwie powrócili w dniu 25 marca br. do pracy.

—ooo—

ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU W POZNANIU.

Walka strajkowa robotników drzewnych w Poznaniu, trwająca przeszło dwa tygodnie od 2 kwietnia, zakończoną została pomyślnie, zawarciem umowy, którą poniżej drukujemy.

UMOWA CENNIKOWA. DLA PRACOWNIKÓW ZATRUDNIONYCH W PRZEMYŚLE DRZEWNYM ZAWARTA 16-GO KWIETNIA B. R.

Niżej podpisane Związki zawierają umowę cennikową dla pracowników zatrudnionych w przemyśle drzewnym:

a) ze strony pracodawców: Związek Pracodawców dla przemysłu drzewnego na Wielkopolskę,

b) ze strony pracobiorców: 1) Związek Pracowników Drzewnych Z. Z. P. Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu.

2) Związek Robotników Drzewnych w Polsce, z siedzibą w Krakowie sekretarjat okręgowy w Poznaniu.

§ 1.

ZAKRES DZIAŁANIA.

Niniejsza umowa obejmuje wszelkie warsztaty stolarskie oraz wszystkich z § 2 wymienionych pracowników zatrudnionych na terenie miasta Poznania.

§ 2.

PŁACA GODZINNA.

1) Minimalna płaca dla stolarzy rzemieślników na godz. 121 gr., 2) minimalna płaca dla robotników maszynowych na godz. 115 gr., 3) na zarobki dotychczasowe dla rzemieślników dopłaca się do płac godzinowych 10 gr., 4) na płace dotychczasowe robotników maszynowych dopłaca się do płac godzinowych 8 gr., 5) stolarze (rzemieślnicy) dwa lata po nauce podlegają dowolnej umowie, 6) dla robotników od 16—18 lat na godz. 50 gr., dla robotników od 18—21 lat na godz. 69—79 gr., dla robotnic na godz. 21 na godz. 94 gr., 7) wypowiedzenie w myśl Rozporządzenia Prezydenta z dnia 16-go marca 1928 r., 8) za prace montażowe poza warsztatem dopłaca się na godz. 15 gr., 9) przy pracach akordowych otrzymują pracownicy także za każdą godzinę podwyżkę 10 gr.

§ 3.

Przy pracach poza obrębem miasta otrzymują pracownicy, oprócz dopłaty 15 gr. na godzinę, mieszkanie i utrzymanie według ugody i podróż IV klasą, przyczem płaci się godziny jazdy jako zwykły czas pracy.

§ 4.

WYPŁATA.

Wypłata zarobku dokonywa się zawsze za okres jednego tygodnia, najpóźniej w pół godziny po ukończeniu pracy. Przedsiębiorcy mogą listy zarobkowe zamykać na dwa dni przed wypłatą. Dzień wypłaty zarobków ustala się na piątek.

§ 5.

OKRES TRWANIA UMOWY.

Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 18 kwietnia 1929 r. do dnia 31 marca 1930 r.

§ 6.

Przez cały czas trwania umowy niniejszej stosuje się począwszy od dnia 1 maja 1929 wskaźnik drożyźniany wzwyż i wzniż o ile takowy wynosi 5%.

Temsamem nie zmienia się zarobków podstawowych a przyznaje się jedynie wskaźnik drożyźniany.

§ 7.

Wypowiedzenie niniejszej umowy nastąpić może w terminie dwutygodniowym przed jej upływem t. j. najwcześniej dnia 15 marca 1930 r. W razie niewypowiedzenia przedłuża się umowa na czas nieokreślony, przyczem zachowuje się ten sam termin 14-dniowy wypowiedzenia.

Poznań, dnia 16 kwietnia 1929 r.

Związek Pracowników dla przemysłu drzewnego na Wielkopolskę
(—) Wegner.

Związek Pracowników Drzewnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu.
(—) Jakubowski.

Związek Robotników Drzewnych w Polsce z siedzibą w Krakowie, Sekretarjat Okr. Poznań
(—) Kowalewski.

KRONIKA.

EMIGRACJA Z POLSKI. Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego wyjechało z Polski w listopadzie 1928 roku ogółem 7.344 osób, z czego na państwa Europy przypada 2.533 osoby, na kraje pozaeuropejskie **4.811**. Szczegółowe zestawienie wykazuje, iż do Francji udało się w oznaczonym okresie **2.285** osób, do Belgji — **135**, do Stanów Zjednoczonych A. P. — 759, do Kanady — **562**, Argentyny — **2.942**, do Brazylji — **344.**

Powróciło do kraju ogółem **23.464** osób, przyczem z Europy — **23.074**, z krajów pozaeuropejskich — **391**; reemigarcja z Francji wyniosła 321 osób, z Niemiec **18.962** (powrót emigrantów sezonowych), z Kanady — **154.**

W Min. Pracy i Op. Społ. ustalany jest obecnie plan akcji emigracyjnej w roku bieżącym. Przedewszystkiem rozstrzygnięta będzie kwestja wychodźtwa na nowe tereny w Peru i Brazylji. Dla rozpatrzenia nowych koncesyj emigracyjnych zwołana zostanie w b. m. Państwowa Rada Emigracyjna przy Min. Pracy i Op. Społ.

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. **Wydawca i odpow. redaktor: Marcin Łachecki.** Drukarnia Ludowa pod zarządem Henryka Sznita.